

sygn. akt I C 1346/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 30 listopada 2021 roku w W.

przy udziale protokolanta Beaty Lewandowskiej

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w M.

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej na rzecz powódki 722,89 zł (siedemset dwadzieścia dwa złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od powódki na rzecz pozwanej 798,25 zł (siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

I. Stanowiska stron

(...) sp. z o.o. z siedzibą w M. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. 5 000,61 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 4 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że dochodzi nabytego w drodze cesji roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego (pozew k. 2-4).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazała, że poniesione koszty w zakresie przewyższającym stawkę, po której pozwana była gotowa udostępnić poszkodowanemu pojazd zastępczy (80 zł brutto), były niecelowe (sprzeciw k. 31-35).

II. Ustalenia faktyczne

16 marca 2017 r. miał miejsce wypadek, wskutek którego uszkodzony został pojazd K. B.. Sprawca był ubezpieczony w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanej. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła odszkodowanie za cały 43-dniowy okres najmu, przy czym wg stawki 80 zł brutto a nie zastosowanej przez wypożyczalnię, z której skorzystała powódka, stawki 183,27 zł brutto. Powódka nabyła roszczenie poszkodowanej o zwrot kosztów najmu od pozwanej na podstawie cesji (bezsporne).

Do K. B. tuż po wypadku podjechała współpracująca z P. S. pomoc drogowa (laweta). Z uwagi na stres i zagubienie po wypadku K. B. zgodziła się na zawieszenie jej samochodu do nieznanego jej warsztatu P. S.. Tam od razu P. S. dał jej do podpisania dokumenty upoważniające go do reprezentowania K. B. w postępowaniu likwidacyjnym oraz uzyskania odszkodowania od ubezpieczyciela. Jednocześnie doprowadził do podpisania przez K. B. umowy najmu

bezugotówkowego auta zastępczego w wypożyczalni, która współpracuje z jego warsztatem. Powiedział, że najem jest w ramach naprawy. W ten sposób po chwili od przyjazdu K. B. odjechała wynajętym samochodem, oczekującym już w warsztacie P. S. (zeznania K. B., e-protokół rozprawy z 30 listopada 2021 r., 00:21:16-00:51:47, dokumenty w aktach szkody na płycie CD k. 30).

P. S. uzyskał od pozwanej odszkodowanie rzędu 12 000 zł w związku z uszkodzeniem pojazdu, wyliczone metodą kosztorysową według cen nowych oryginalnych części, czego oczekiwała K. B.. Jednakże naprawił pojazd K. B. niskim kosztem, częściami używanymi, tak że po naprawie był w złym stanie technicznym, co zauważyła sama K. B., a potwierdziła następnie autoryzowana stacja obsługi, stwierdzając, że usługa (...) była w rzeczywistości warta mniej niż 2 000 zł. K. B., gdy się o tym dowiedziała, udała do P. S. wraz z mężem – ten, żeby załagodzić sytuację, odkupił nieprawidłowo naprawiony samochód (zeznania K. B., e-protokół rozprawy z 30 listopada 2021 r., 00:21:16-00:51:47, dokumenty w aktach szkody na płycie CD k. 30).

Wcześniej, zgłaszając w imieniu K. B. szkodę, P. S. był informowany przez pracownika infolinii pozwanej, że w razie potrzeby auta zastępczego, pozwana może taki samochód zapewnić, a w razie samodzielnej organizacji auta zastępczego, honoruje maksymalną stawkę 80 zł brutto. P. S., gdy pracownik infolinii przekazywał mu tę informację, co miało miejsce pod koniec rozmowy, nie ukrywał zniecierpliwienia i był niegrzeczny wobec pracownika. Nie był zainteresowany żadnymi szczegółami, przeciwnie, był zainteresowany szybkim zakończeniem tego tematu (nagranie rozmowy telefonicznej – płyta CD z aktami szkody k.30, plik 2017-03-17_17.11_1_(...)_1_47.wav, 17:10-17:55 minuta nagrania). Mimo pytań pracownika o dane kontaktowe poszkodowanej, podał wyłącznie swoje.

P. S. nie przekazał K. B. tej informacji. Jak zeznał, w ogóle nie miał zwyczaju takich informacji przekazywać (zeznania K. B., e-protokół rozprawy z 30 listopada 2021 r., 00:21:16-00:51:47, zeznania P. S., e-protokół rozprawy z 30 listopada 2021 r., 00:51:47-01:09:19).

Pozwana miała wynegocjowane zawarte umowy z wypożyczalnią samochodów ((...) sp. z o.o. sp. k., (...) sp. z o.o.), obowiązujące w dacie szkody i najmu auta zastępczego, umożliwiające jej zapewnianie poszkodowanym aut zastępczych po niskich stawkach – w przypadku segmentu C – 80 zł brutto (płyta CD z aktami szkody k. 30).

Pozwana w toku postępowania likwidacyjnego uznawała za zasadny najem w wymiarze 36 dni, dopiero w toku postępowania sądowego uznała pełny okres najmu – 43 dni (k. 60).

III. Ocena dowodów

Zarówno zgromadzone dokumenty jak i zeznania sąd uznał za wiarygodne. Wzajemnie one ze sobą korespondowały, żaden nie przeczył innemu. Brak było podstaw do podważenia jakiegokolwiek z nich.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego jako zgłoszony na okoliczności bezsporne, tym samym zbędny. Pozostałe pominięte dowody nie były przedmiotem zgłoszonych zastrzeżeń do protokołu, tym samym zbędne jest szersze tego uzasadnianie.

IV. Ocena prawna

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Co do zasady – koszty najmu pojazdu zastępczego stanowią szkodę pozostającą normalnym następstwem uszkodzenia poszkodowanemu w kolizji drogowej użytkowanego przezeń samochodu. Wystarczające jest przy tym powstanie chociażby niewymagalnej wiarygodności wypożyczalni o zapłatę kosztów wynikających z faktycznie wykonanej usługi najmu. Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie – K. B. utraciła możliwość korzystania z własnego pojazdu w czasie jego naprawy i w tym czasie wynajęła pojazd (tej samej klasy C) od powódki za cenę 183,27 zł brutto dziennie. Zarówno okres najmu (43 dni) jak i rynkowość zastosowanej przez powódkę stawki, podobnie jak adekwatność klasy wynajętego pojazdu była w niniejszym postępowaniu poza sporem.

Kluczowa była jednak ta okoliczność, że pozwana zaoferowała poszkodowanej zorganizowanie najmu auta zastępczego, uprzedzając, że w razie samodzielnej organizacji tej usługi honoruje stawki do maksymalnie 80 zł brutto (w klasie C).

Postępowanie dowodowe jednoznacznie potwierdziło, że istotnie – informacja taka została przekazana pełnomocnikowi poszkodowanej, który jednak informacji tej nie przekazał poszkodowanej (pomijając już kwestię, że odmówił podania na infolinii pozwanej danych kontaktowych poszkodowanej) i zachował ją wyłącznie dla siebie. Nie był przy tym informacją tą w ogóle zainteresowany, nie ukrywał zniecierpliwienia i zirytowania, gdy pracownik infolinii informację tę mu przedstawiał. Nie pytał o żadne szczegóły.

Oczywiście zachowanie pełnomocnika obciąża mocodawcę. Jeśli ktoś korzysta z usług pełnomocnika, ponosi tak pozytywne jak i negatywne skutki jego działania.

Osią sporu w niniejszej sprawie było, czy dla swojej skuteczności informacja o możliwości zapewnienia najmu przez ubezpieczyciela musi stanowić wyczerpującą ofertę. Stanowisko takie przedstawiał bowiem pełnomocnik powódki, powołując się ponadto w tym zakresie na raport Komisji Nadzoru Finansowego. Tymczasem pełnomocnik pozwanej oponował przeciwko takiemu postawieniu rzeczy, wskazując na ugruntowane (od czasów uchwały III CZP 20/17) orzecznictwo sądów powszechnych.

Stanowisko pełnomocnika powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Ubezpieczyciele, jak powszechnie wiadomo, a co wynika ponadto z przepisów ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, nie trudnią się wynajmowaniem pojazdów, tym samym nie mogą składać ofert tych usług w dosłownym znaczeniu. Jednakże, dostrzegając ogromną skalę kosztów, jakie przyszło im refundować, z tytułu wynajmowanych przez poszkodowanych pojazdów po wysokich cenach, jakie występują na rynku, od kilku lat podjęli oni współpracę z różnymi wypożyczalnią, negocjując z nimi niskie stawki, po których te wypożyczalnie zapewniają pojazdy zastępcze poszkodowanym w prowadzonych przez ubezpieczycieli postępowaniach likwidacyjnych. Z racji olbrzymiej skali działalności ubezpieczycieli, a tym samym szerokiej bazy klientów, które mogą oni dostarczyć tym wypożyczalnią, innymi słowy z uwagi na bardzo dużą siłę rynkową, ubezpieczyciele ci byli w stanie wynegocjować bardzo korzystne, znacznie odbiegające na ich korzyść w stosunku do występujących na ogół na rynku, stawki czynszu tych najmów. Skutkiem tego są znaczne oszczędności ubezpieczycieli, co przekłada się (przy ciągłym wzroście zainteresowania autami zastępczymi) na ograniczenie skali podwyżek składek na obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych – jest tym samym z korzyścią dla szerokiej rzeszy kierowców. Tymczasem jakość usług w sektorze najmu aut zastępczych jest porównywalna – różnicuje ją głównie klasa wynajmowanych pojazdów, a tu – jak powszechnie jest przyjęte – poszkodowanym przysługuje najem pojazdu tej samej klasy co ich uszkodzony. Można nawet powiedzieć więcej – ubezpieczyciele na ogół współpracują z dużymi wypożyczalnią, które dysponują nową (maksymalnie kilkuletnią flotą, w całości leasingowaną), w przeciwieństwie do wielu mniejszych wypożyczalni, oferujących starsze pojazdy na najem.

Między innymi z powyższych względów opisaną praktykę ubezpieczycieli jednoznacznie pozytywnie ocenił Sąd Najwyższy w przywoływanej uchwale III CZP 20/17. Trafny pogląd wyrażony w tej uchwale i wyczerpująco tam uzasadniony znajduje pełne zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy.

Sąd doszedł bowiem do przekonania, że poszkodowana (działająca przez pełnomocnika), nie korzystając z oferty pozwanej tylko z oferty ponad 2-krotnie droższej, bez żadnej uzasadnionej przyczyny, poniosła koszty niecelowe, nieracjonalnie zawyżając rozmiar szkody, za co pozwana (dysponująca składkami innych ubezpieczonych) nie odpowiada. Poszkodowana oczywiście mogła nie korzystać z usługi oferowanej przez pozwaną, jednakże, jeśli z przyczyn jej tylko znanej w ten sposób postąpiła, to wygenerowaną w ten sposób nadwyżkę kosztów musi ponieść sama.

Stanowisko pełnomocnika powódki wskazujące na konieczność przedstawienia szczegółów oferty jest zupełnie oderwane od realiów niniejszej sprawy, w której P. S. (pełnomocnik poszkodowanej) nie był żadnymi szczegółami

zainteresowany i nie ukrywał irytacji przedstawioną przez pracownika pozwanej informacją już w podstawowym zakresie. W ocenie sądu wykluczone jest stanowisko takie, które uzależnia „skuteczność oferty najmu” od „wciśnięcia na siłę” szczegółów oferty, którymi rozmówca w ogóle nie jest zainteresowany. Przeciwnie, w raporcie (...) z przeglądu orzecznictwa, który wspominał sam pełnomocnik powódki, wielokrotnie wskazywano na wagę zainteresowania poszkodowanych ofertą ubezpieczyciela. Wskazywano tam, że jeśli poszkodowani nie wykazują najmniejszego zainteresowania ofertą, to nie dopełniają minimum staranności (o minimalizację szkody), której można od nich wymagać. Sąd w pełni podziela ten pogląd i dokonuje jednoznacznej oceny, że P. S. (reprezentujący poszkodowaną w postępowaniu likwidacyjnym) nie dołożył najmniejszej nawet staranności o minimalizację szkody, doprowadzając do jej niezasadnego zwiększenia.

Co istotne, zostały przedstawione P. S. (pełnomocnikowi poszkodowanej) istotne warunki ewentualnego najmu. Wskazano bowiem, że ubezpieczyciel gotowy jest zapewnić najem pojazdu tej samej klasy, podano też maksymalną honorowaną stawkę. Są to właśnie te informacje, których przekazanie jest konieczne. Dalsze informacje pozwana była obowiązana przekazać w zależności od stanowiska poszkodowanego i stopnia jego zainteresowania ofertą. Jeśli poszkodowany (jego pełnomocnik) wykazywał zupełny brak zainteresowania, nie było potrzeby przekazywania żadnych dalszych informacji, niejako „sztuka dla sztuki”.

W szczególności podkreślić należy, że informacje wskazywane przez pełnomocnika powódki w piśmie procesowym (limit kilometrów, udział w szkodzie, marka i model pojazdu, termin i miejsce odbioru) – były typowymi informacjami, o które w razie zainteresowania należało ubezpieczyciela zapytać. Nie ma żadnych prawnych podstaw do stawiania wymogu, żeby pracownik infolinii bezwzględnie, wbrew woli rozmówcy (który z racji profesji na ogół zna zresztą te informacje), przekazywał mu tę wiedzę.

Odnosząc się do samej uchwały III CZP 20/17 i wskazanych w niej warunków skuteczności oferty, oferta złożona w niniejszej sprawie w pełni je spełniała. Była bowiem po pierwsze realna – wynika to z zawartych przez pozwaną i złożonych na płycie CD umów z wypożyczalnią obowiązujących w dacie spornego najmu, a po drugie – dotyczyła pojazdu porównywalnego tj. pojazdu tej samej klasy, co uszkodzony pojazd poszkodowanej (C).

Powództwo zasługiwało jednak na uwzględnienie w zakresie 7 dni. Pozwana bowiem przez całe postępowanie likwidacyjne, jak również przez 3 lata po nim (aż do niniejszego postępowania sądowego) kwestionowała najem w zakresie przekraczającym 36 dni. Skoro tak, to w ocenie sądu brak podstaw do uznania, że poszkodowana zwiększyła szkodę, korzystając w tym okresie z wynajętego „na rynku” auta zastępczego. Brak bowiem podstaw do uznania, że pozwana, która nie uznawała celowości najmu w okresie od 37. do 43. dnia, zapewniłaby w tym okresie auto zastępcze poszkodowanej. A skoro pozwana najmu tego by nie zapewniła (a przynajmniej brak podstaw do takiej spekulacji), podczas gdy (co obecnie bezsporne) najem ten był w tym czasie celowy – to poszkodowana miała prawa zapewnić go sobie we własnym zakresie i nie uzasadnia to stawiania jej zarzutu, że w czasie tym zwiększyła szkodę. Mając to na uwadze, sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 722,89 zł (tj. 7 dni po 103,27 zł tj. różnicy między opłaconą już stawką 80 zł a rzeczywistą 183,27 zł).

Na koniec wypada tylko zauważyć, że minimum dbałości o minimalizację szkody, jakiego można wymagać od poszkodowanych, stanowi m.in. to, że nawet gdy ubezpieczyciel nie gwarantuje najmu na cały okres szkody, to dokonają stosownej „podmiany” tj. w okresie oferowanym przez ubezpieczyciela skorzystają z jego oferty, a po jego zakończeniu – ewentualnie wynajmą pojazd na rynku. Nie jest to na tyle duża niedogodność, żeby uznać, że uzasadnia ona wynajęcie znacznie droższego (w niniejszej sprawie – ponad 2-krotnie) auta zastępczego „na rynku”. Zresztą, co nie bez znaczenia w niniejszej sprawie – w momencie wynajmu auta brak było w ogóle podstaw do przyjęcia, że ubezpieczyciel zakończy go przed usprawnieniem uszkodzonego pojazdu.

V. Koszty procesu

O kosztach sąd orzekł na podstawie odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.c. i art. 100 k.p.c. Pozwana przegrała w 25,7% (tj. w zakresie wypłaconych po wytoczeniu powództwa 560 zł oraz w zakresie zasądzonych 722,89 zł, co daje łącznie 1 282,89 zł z dochodzonych 5 000,61 zł), powinna zatem ponieść 25,7% kosztów procesu.

Koszty te po stronie powodowej wyniosły 2 217 zł (400 zł opłaty od pozwu, 17 zł opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa i 1 800 zł wynagrodzenia radcy prawnego stosownie do § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych), a po stronie pozwanej – 1 817 zł (17 zł opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa i 1 800 zł wynagrodzenia radcy prawnego stosownie do § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie), co daje łącznie 4 034 zł. Ponieważ 25,7% tej kwoty to 1 036,74 zł, sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanej 780,26 zł tytułem różnicy między kwotą kosztów faktycznie poniesioną przez pozwaną a kwotą, którą pozwana powinna zgodnie z powyższym wyliczeniem ponieść.

Z.ądzenia:

- odnotować uzasadnienie;

- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki r. pr. K. i pełnomocnikowi pozwanej adw. Marszałkowi przez umieszczenie w portalu informacyjnym.

W., 3 stycznia 2022 roku asesor sądowy M. J.